

RODZINY

ISSN 1898-0007

Półrocznik

NR 5

Czerwiec 2009

Czasopismo dla rodzin osób chorujących psychicznie



KWARTALNIK
DLA NAS
DOBATEK
SPECJALNY



„IV Forum Beneficjentów i Rodzin - Praca i przedsiębiorczość społeczna w kontekście
Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego”
27.03.2009 r., Wadowice

Kilka słów o Wadowickim Forum

W dniu 27.03.2009 roku w auli Klasztoru Ojców Karmelitów Bosych w Wadowicach odbyło się IV Forum Beneficjentów i Rodzin pod hasłem „Praca i przedsiębiorczość społeczna w kontekście Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego”.

Przeglądając fotografie widzi się skupione twarze ludzi, zamyślane, całkiem poważne. Ręce tych samych ludzi są piszące, podpierające głowy, podtrzymujące myśli. I myśli się, że IV Forum Beneficjentów i Rodzin stało się ważnym wydarzeniem. I różne są tego przyczyny.

Po pierwsze, konferencja, która nierozzerwalnie kojarzy się z Krakowem przeniosła się tym razem do Wadowic. Mogliśmy się zatem zetknąć z doświadczeniem nowym, spojrzeć na sprawę z trochę innej perspektywy, przemyśleć temat i wyciągnąć wnioski. Była to dla nas cenna lekcja. Mieliliśmy też ogromne szczęście zorganizować tę uroczystość w wyjątkowej i zdaje się symbolicznej przestrzeni Klasztoru Ojców Karmelitów Bosych. Aura tego miejsca nadała spotkaniu dodatkową wartość.

Po drugie, tematyka tegorocznego forum skupiała się wokół zagadnienia „Pracy i przedsiębiorczości społecznej w kontekście Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego” uruchamiając, akcentując perspektywę wadowicką. Skonfrontowanie różnych wątków: znaczenia pracy, przedsiębiorczości społecznej, dobrych praktyk z kontekstem lokalnym zweryfikowało dotychczasowe rozumie-

refleksja! Zainspirowała ona z pewnością wielu do poszukiwania i wykorzystywania dostępnych terenów działań, by mówić o pracy, by zachęcać do niej, by odsłaniać możliwości. Ukazanie złożoności procesu aktywizacji zawodowej tej grupy beneficjentów miało swoje uzasadnienie. Przedsiębiorczość społeczna, której poświęcony był drugi panel dyskusyjny, to przecież owoc takiego myślenia! Zatrzymajmy się przez chwilę na etapie rozmów właśnie o przedsiębiorczości społecznej. Warto zauważyć, że problematyka ta była przedmiotem nie tylko teoretycznej dysputy. Obsługujący wadowicką imprezę „Catering Cogito” stał się zarówno ciekawym przykładem aktywności zawodowej osób chorych, jak również dowodem na to, że pragnienia się urzeczywistniają. Gratulujemy!

Po trzecie w końcu, bardzo ucieszył nas obraz „zaludnionej” auli tego pamiętnego dnia. Nie tylko dlatego, że zachowana była estetyka i porządek rzeczy, ale przede wszystkim dlatego, że osiągnęliśmy główny cel – przepływ informacji został niezamącony.

Nadając komunikat wierzyliśmy, że zostanie on odebrany! Rola organizatora forum jest satysfakcjonująca, ale nie należy do najłatwiejszych. W drodze pozyskiwania uczestników konferencji wykorzystaliśmy chyba wszystkie dostępne formy kontaktu. Była więc poczta elektroniczna i ta tradycyjna, telefon, fax i pukanie w drzwi. Na przeszkodzie stanął jednak język! Jak się okazało, twory językowe w postaci: beneficjent, forum, przedsiębiorczość społeczna nie dla wszystkich są zrozumiałe. Miło wiedzieć, że użytkownicy

Według pana Artura Kochańskiego — lekarza psychiatry z Lublina — temat pracy powinien być przewodnim na każdym etapie leczenia. Praca może stać się jedynym, skutecznym argumentem w rozmowie z pacjentem. Ale takie rozmowy powinny toczyć się już w szpitalu.

nie rzeczy i rozbudziło nadzieję. Dziękujemy w tym miejscu specjalistom, profesjonalistom, uczestnikom paneli dyskusyjnych, którzy z entuzjazmem opowiadali o własnych doświadczeniach, wyzwalając coraz ciekawsze obszary dyskusji. Myślę, że każdy, kto miał okazję wsłuchać się w tę debatę, zrozumiał wagę zjawiska, jakim jest sytuacja osób dotkniętych kryzysem psychicznym na rynku pracy. Konstrukcja paneli dyskusyjnych zresztą zmierzała w kierunku wielostronnego oglądu tematu. Uczestnicy forum krok po kroku byli wtajemniczani w zagadnienie aktywizacji zawodowej osób chorych psychicznie. Prawidłowo interpretowane znaczenie pracy dla beneficjentów wyznacza proces ich leczenia i rehabilitacji. Według pana Artura Kochańskiego — lekarza psychiatry z Lublina — temat pracy powinien być przewodnim na każdym etapie leczenia. Praca może stać się jedynym, skutecznym argumentem w rozmowie z pacjentem. Ale takie rozmowy powinny toczyć się już w szpitalu. Była to kluczowa

śDS w Wadowicach mają je w swoim słowniku. Poza bariera



fol. Gerard Banach

językową obecna była również bariera światopoglądowa. Bardzo żalujemy, że zaproszeni pracodawcy nie zaszczylili nas swoją obecnością.

Wadowickie forum zgromadziło ponad 160 gości z kraju i zagranicą. 160 — brzmi całkiem niezłe, przyglądnijmy się zatem tej liczbie nieco bliżej.

(...) wszelkiego rodzaju działania, które służą propagowaniu zatrudniania osób niepełnosprawnych są jak najbardziej wskazane. Niestety, w naszej polskiej rzeczywistości, szczególnie w środowiskach niewielkich miast i wsi jest jeszcze wiele do zrobienia, jeżeli chodzi o problematykę postrzegania niepełnosprawności zwłaszcza osób z zaburzeniami psychicznymi i niepełnosprawnością intelektualną.

Z matematycznego punktu widzenia wskaźnik ten niewiele nam mówi. Ale 160 zaczyna mówić, gdy rozważymy jej kontekst społeczny. Taka ilość uczestników forum wiąże się z wieloma perspektywami patrzenia na problematykę zagadnienia przedsiębiorczości społecznej, a także znaczenia pracy dla osób chorych psychicznie. Uczestnicy bowiem mieli możliwość zapoznania się z różnorodnymi przekonaniami na określony temat, a co za tym idzie poszerzenia swoich horyzontów myślowych. Wśród zaproszonych gości znalazły się osoby w różny sposób związane ze środowiskiem psychiatrycznym. Wysłuchaliśmy zatem na przykład opinii psychiatry, dyrektora środowiskowego domu samopomocy, prezesa stowarzyszenia, trenera pracy, pracownika ROPS, beneficjenta i członka

Jakie było wadowickie forum? Spytałam panią Renatę Mikołajek – kierownik WTZ w Zebrzydowicach. Oto jaką otrzymałam odpowiedź: „Moim zdaniem wszelkiego rodzaju działania, które służą propagowaniu zatrudniania osób niepełnosprawnych, są jak najbardziej wskazane. Niestety, w naszej polskiej rzeczywistości, szczególnie w środowiskach niewielkich miast i wsi jest jeszcze wiele do zrobienia, jeżeli chodzi

o problematykę postrzegania niepełnosprawności zwłaszcza osób z zaburzeniami psychicznymi i niepełnosprawnością intelektualną.

Osobiście bardzo pozytywnie oceniam przebieg całej konferencji, zwłaszcza dobór tematów i zagadnień tam prezentowanych. Niewątpliwą wartością tego spotkania było zaproszenie osób, które ze swojej codziennej praktyki mogły podzielić się konkretnymi doświadczeniami z działań z zakresu zatrudniania i aktywizacji osób psychicznie chorych. Prezentacja pozytywnych efektów ich pracy jest namacalnym dowodem, iż zatrudnienie osób z zaburzeniami psychicznymi jest podstawowym warunkiem powrotu do samodzielnego funkcjonowania społecznego. Dostęp do pracy dla takich osób nie powinien być luksusem, ale ich należnym prawem.

Bardzo pozytywnym aspektem konferencji był udział w niej osób po kryzysach psychicznych i ich rodzin – autentyczne, często bardzo osobiste doświadczenia i refleksje najlepiej ukazują potrzebę wspomagania działań w zakresie ochrony zdrowia psychicznego i są niezaprzeczalnym potwierdzeniem konieczności zmian systemowych w tym obszarze.

Mam nadzieję, że entuzjazm i zapał obecny na konferencji znajdzie swoje odzwierciedlenie w naszym środowisku lokalnym, poprzez realizację konkretnych inicjatyw i przedsięwzięć w zakresie ekonomii społecznej.

Myślę, że obecnie największym problemem jest zmiana mentalności pracodawców, których brakowało na konferencji. Zatrudnienie osób niepełnosprawnych winno być swojego rodzaju prestiżem dla firmy i pozytywnie wpływać na jej społeczny odbiór.”

Abym kilka tytułowych słów nie przeobraziło się w wielosłowie, pora zakończyć niniejszą refleksję na temat wadowickiego forum. Mamy nadzieję, że Forum Beneficjentów i Rodzin zawędruje również do innych miast.

Kamila Mentel

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Psychiatrii ADIUTARE
w Wadowicach



fot. Gerard Banach

rodziny. Nie dziwi zatem fakt, iż nawet podczas przerwy na kawę usłyszeć można było gdzieś niegdzie żywą i konstruktywną dyskusję, wymianę ciekawych poglądów. Po pewnym czasie wyszło także na jaw, że niektórych z beneficjentów debata zainspirowała do stworzenia pisemnej relacji i to jeszcze w czasie jej trwania. Ten fakt jest chyba jednym z najlepszych dowodów na słuszność tego typu spotkań, ponieważ nie tylko wzbudzają one zainteresowanie osób chorych psychicznie, ale także motywują je do aktywności. W ten sposób następuje zmiana dotychczasowego postrzegania siebie i swojej choroby. Miejmy nadzieję, że owoce tej konferencji będą widoczne jeszcze przez długi czas.